

Kraje afrykańskie za przedłużeniem kadencji U Thanta

Delegacja wszystkich 36 państw afrykańskich, reprezentowanych w ONZ, złożyła w piątek wizytę U Thantowi i wyraziła prośbę, by zgodził się ponownie kandydować na stanowisko sekretarza generalnego ONZ po upływie dotychczasowej kadencji w dniu 3 listopada br.

U Thant nie udzielił w tej sprawie żadnej konkretnej odpowiedzi; poprzednio zaznaczył niejednokrotnie, iż zamierza ustąpić. (PAP)

Stefan Ignar zapoznał się ze skutkami powodzi

W piątek na Dolnym Śląsku przebywał wicepremier Stefan Ignar, który zapoznał się ze stratami, jakie wyrządziła tu powódź.

Wicepremier Ignar wziął udział w naradach w Powiatowej Radzie Narodowej w Oławie oraz w prez. WPN we Wrocławiu, na których oceniono szkody, jakie wyrządziła powódź oraz omówiono formy likwidacji tych szkód.

Straty wyrządzone przez powódź szacuje się w woj. wrocławskim na około 37 mln. zł. Z tego w rolnictwie na 16 mln. zł, w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej — 12 mln. zł i komunikacji — prawie 11 mln. zł.

Na terenach nawiedzonych przez powódź trwają intensywne prace przy likwidacji wyrządzonych szkód.

Radziecki protest przeciwko prowokacjom USA wobec statków ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zdecydowanie zaprzeczyło wobec rzędu USA przeciwko prowokacyjnym poczynaniom amerykańskich sił zbrojnych wobec radzieckich statków handlowych w porcie Hajfong (DRW).

Nota radziecka przekazana w piątek ambasadzie USA w Moskwie, stwierdza, że prowokacyjne poczynania wobec radzieckich statków handlowych trwają, mimo ostrzeżeń złożonych 9 lipca. Świadczy to o „dążeniu do dalszego rozszerzenia agresji przeciwko DRW i do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej”.

Tysiące rasistów obrzuciło kamieniami murzyński pochód w Chicago

Dr Luther King ranny w głowę

W piątek wieczorem w Chicago doszło do burzliwych zajęć między białymi a ludnością murzyńską. Tysiące rasistów obrzucało gładem kamieniami i butelkami uczestników marszu protestu przeciwko dyskryminacji rasowej. Demonstranci domagali się umożliwienia Murzyńcom wynajmowania mieszkań w dzielnicach Chicago zajmowanych przez białych.

Jednym z kamieni został ranny w głowę wybitny przywódca murzyński, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, dr Martin Luther King, który stał na czele marszu protestu.

W pewnej chwili z tłumu rasistów ktoś cisnął nożem w szyję stojącego nieopodal białego chłopca. Odwieziono go do szpitala. Rozbestwiona tłuszcza krzyczała: „zabić go, zabić go” (Kinga — przyp. red.). Plakaty niesione przez tłum rasistów wzywały do wyłączenia Murzyńców. Napisy na innych plakatach głosiły: „władza dla białych”, „koloryści winoście się precz”.

Porządek został przywrócony dopiero po 5 godzinach. 25 osób zostało rannych, w tym dwóch ciężko. Policja aresztowała 35 białych rasistów.



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
niedziela/poniedz. 7/8 VIII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 186 [6993]

Jak Polska długa i szeroka

Potępienie barbarzyńskiej agresji Pomoc walczącemu ludowi Wietnamu

Społeczeństwo polskie, które w pełni solidaryzuje się z walką narodu wietnamskiego o wolność i niepodległość, potępia z całą surowością barbarzyńskie naloty samolotów amerykańskich na bezbronną ludność cywilną Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Zalogi zakładów, pracownicy instytucji, marynarze przeprowadzają zbiórki pieniężne; członkowie organizacji młodzieżowych przeznaczają na pomoc dla Wietnamu zarobio-

ne w czasie żniw pieniądze, a załogi — ponadplanową, dodatkową produkcję; zarządy aptek organizują zbiórki leków i środków opatrunkowych; robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież zgłaszają się do stacji krwiodawstwa, aby oddać krew dla Wietnamczyków, walczących z agresją amerykańską i dla cywilnej ludności: starców, kobiet i dzieci — ofiar barbarzyńskich nalotów.

Robotnicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy ofiarowali 200 wykonanych poza planem rowerów i 100 motorowerów marki „Koramar”. Pracownicy Zakładów Budowy Nadwozi Samochodowych „Nysa”, woj. opolskie, wykonali samochód — sanitarkę „Nysa” dla wietnamskiej służby zdrowia. Załoga dała robocizną, a koszty materiałowe pokryto z funduszy związkowych zebranych na pomoc dla Wietnamczyków.

LEKARSTWA

I ŚRODKI OPATRUNKOWE

Z inicjatywy pracowników podległych Lubelskiemu Zarządowi Aptek zorganizowano na terenie całego województwa zbiórkę leków. W ciągu półtora miesiąca zgromadzono lekarstwa i środki opatrunkowe wartości ok. 400

Dokończenie na str. 2.

ZBIÓRKI PIENIĘDZY

Związkowcy Opolszczyzny wpłacili na pomoc dla Wietnamu ok. 300 tys. złotych. Tak np. metalowcy tego województwa zebrali blisko 22 tys. złotych. Załoga Zakładów Urządzeń Przemysłowych w Nysie przekazała ponad 10 tys. zł. Załoga WSK w Rzeszowie zebrała ok. 8 tys. zł.

Kilkaset tysięcy złotych wpłacili już na Fundusz Solidarności z Walczącym Wietnamem załogi pomorskich zakładów przemysłowych i pracownicy instytucji. Inwalidzi ze spółdzielni „Delta” w Zgorzleu przeznaczili na pomoc dla braci wietnamskich 10 tys. zł i wyrazili gotowość udzielenia w razie potrzeby dalszej pomocy.

PONADPLANOWA PRODUKCJA

Załoga Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych wyprodukowała dodatkowo 100 tys. sztuk bandażi dla ofiar amerykańskiej agresji w Wietnamie.



Kutry patrolowe marynarki wojennej Demokratycznej Republiki Wietnamu w pełnej gotowości bojowej nieustannie patrolują wody przybrzeżne w Zatoce Tonkińskiej.

CAF — Radiophoto

Zmiana na stanowisku przewodniczącego WKPG

Z dniem 30 czerwca długoletni przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Poznaniu Witold Hempowicz opuścił do tymczasowo stanowisko i przeszedł do pracy w Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza na stanowisko dyrektora administracyjnego.

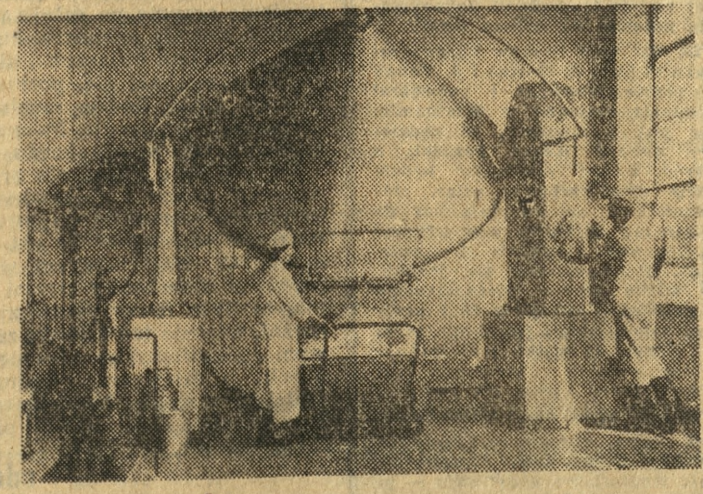
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu powołało w związku z tym na przewodniczącego WKPG Andrzeja Sliwińskiego, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach. A. Sliwiński podjął urzędowanie z dniem 1 sierpnia. (pż)

Najprzedniejsza masło z Gniezna

Mleczarnia w Gnieźnie jest jednym z nowoczesniejszych zakładów tej branży w kraju. Dziennie przetwarza się 55—60 tys. litrów mleka na 14 różnych wyrobów. Do najprzedniejszych należy masło, któremu przyznano znak najwyższej jakości i które mleczarnia w większości eksportuje do Anglii. Jakością nie ustępują również i sery zarówno twarde (tylżycki, trapiśtów), jak i miękkie (camembert). Nad jakością produkcji czuwa własne laboratorium mikrobiologiczne i chemiczne. (SE)

Na zdjęciu: wyładunek z masielnicy ubitego masła. Jednorazowa porcja waży 1100 kg.

CAF — Chlasta



Nawozy — agrotechnika — nasiona

Min. Gucwa o intensyfikacji rolnictwa

Pod zbiory przyszłego roku planuje się dostarczyć 1,545 tys. ton nawozów sztucznych w czystym składniku. Przeciętnie na 1 ha wynosi to 77,5 kg, czyli o 12,5 kg więcej niż rok temu i o przeszło 42 kg więcej niż w 1960 r. W jakim stopniu ta ilość nawozów zaspokoi potrzeby naszego rolnictwa? Z takim pytaniem zwrócił się do wicemin. rolnictwa — Stanisława Gucwy przedstawiciel PAP — red. Franciszek Bobula.

— Rolnictwo — oświadczył wicemin. Gucwa — ma otrzymać pod zbiory 1970 r. ok. 136 kg nawozów w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych, a więc o 58,5 kg więcej niż w tym roku gospodarczym i wówczas zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy zostanie zaspokojone. Oczywiście mówię o obecnym stanie zapotrzebowania, gdyż będzie ono wzrastać w miarę intensyfikacji produkcji rolniej.

Dostawy nawozów pod zbiory 1967 r. są już stosunkowo wysokie, szczególnie jeśli chodzi o azotowe, których niedobór był dotychczas bardzo dotkliwy. Nadal jednak brakuje będzie nawozów potasowych mimo, że wzrost dostaw np. soli potasowych też jest znaczny. Czynnikiem ograniczającym nasze możliwości jest w tym wypadku import, bowiem w kraju nie mamy surowców do produkcji nawozów potasowych.

— Wynika z tego, że w dalszym ciągu sprzedaż nawozów będzie regulowana, ponieważ nie starczy ich dla wszystkich?

— Istotnie, nie możemy jeszcze wprowadzić wolnorynkowej sprzedaży nawozów, natomiast dużą ich część kierujemy do rolników, którzy będą kontraktowali zboże. Kontraktacja ta bardzo poważnie wzrosła. W potrzebnych ilościach przydzielamy też nawozy na łąki i pastwiska zmeliorowane w ostatnich 10 latach. Zabezpieczamy, jak w poprzed-

nich latach, dostawę nawozów pod wszystkie rośliny kontraktowane. Resztę będzie można przeznaczyć do wolnej sprzedaży. Nowością w systemie sprzedaży jest uprzywilejowanie odbiorców dostaw caki rolniej.

Dokończenie na str. 2

W 21 rocznicę tragedii

Międzynarodowa konferencja w Hiroszimie

W związku z 21 rocznicą zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki (6 sierpnia) rozpoczęła się w piątek w Hiroszimie międzynarodowa część dorocznego konferencji przeciwników broni nuklearnej. W konferencji uczestniczy 50 delegatów Japonii i 30 delegatów z dziesięciu krajów świata oraz z trzech międzynarodowych organizacji. Delegaci NRD, DRW i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego nie mogli przybyć do Japonii, ponieważ nie otrzymali wiz wojennych.

Otwierając konferencję prof. Masao Takahasi oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny niezwłocznie położyć kres agresji w Wietnamie. Zaapelował o organizowanie wystąpień na rzecz wszechstronnego zakazu broni jądrowej i umacniania międzynarodowej solidarności bojowników o pokój.

*

Delegaci zagraniczni, uczestniczący w konferencji w Hiroszimie, zwiedzili w piątek szpital, w którym przebywają ofiary bomb atomowych. W ciągu 10 lat istnienia szpitala przeszło przez niego ponad 200 tys. osób, ofiar promieniowania radioaktywnego.

W przeddzień rocznicy tragedii Hiroszimy i Nagasaki odbyły się w wielu miastach japońskich wielce protestacyjne przeciwko agresji USA w Wietnamie, na rzecz zapobieżenia wojnie jądrowej i wszechstronnemu zakazowi broni nuklearnej. (PAP)

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski

Janusz Sidło rzuca jak za dawnych lat



Elżbieta Bednarek z Warszawianki, w biegu na 80 m ppi. wśród groźnych rywali, wywalczyła pierwsze miejsce, uzyskując wynik równy rekordowi Polski — 10.6. Straszynska — zawsze groźna konkurentka zajęła drugie miejsce w czasie 10.8

Fot. — K. Przychozdzki

Nie mają lekkoatleci szczęścia do pogody. Poza piątkiem, dniem względnej aury, w pozostałych dniach deszcz towarzyszył mistrzowskiemu zmaganiom. Tak było również wczoraj.

Trzeciego dnia 46 Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce, przed południem, odbywały się eliminacje w 6 konkurencjach. Finałści pięciu z nich walczyli będą w niedzielę o tytuły mistrzowskie.

Dziesięciobojści zakończyli już dwudniowe zmagania. Mistrzem Polski w tej trudnej konkurencji został T. Grzegorzewski (Legia) 6933 pkt. Drugie miejsce wywalczył J. Detko (Wybrzeże) 6932 pkt., 3) S. Nowak (Gwardia Warszawska) 6583 pkt., 4) J. Pyda (AZS Poznań) 6454 pkt. (rekord okręgu), 5) J. Dedio (Górniki Zabrze) 6238 pkt., 6) A. Mankiewicz (Sparta W-wa) 6220 pkt.

W eliminacjach rzutu oszczepem kobiet startowały 24 zawodniczki. Najlepszy wynik uzyskała Danuta Tarkowska z poznańskiego AZS 48.78. Drugie miejsce zajęła Renata Kozikowska z ZS Szczecin

Dokończenie na stronie 4.

Min. Gucwa o intensyfikacji rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

łowagonowych, a więc kółek rolniczych, które zamawiają nawozy dla danej wsi. Również gminne spółdzielnie mogą organizować zbiorowe dostawy nawozów.

Chcemy upowszechnić zasadę, aby zakup nawozów odbywał się przed rozpoczęciem siewów. Wtedy będziemy sprzedawać nawozy z rabatem i bez uciążliwych ograniczeń, które obowiązują w okresie bezpośredniego poprzedzającym siewy. Zakupy zbiorowe lub indywidualne będą dokonywane na kredyt, na podstawie skryptu dłużnego, realizowanego przez GS w SOP. Liczymy na to, że już obecnie GS-y i kółka rolnicze przystąpią do organizowania zbiorowych dostaw, nie tylko pod zasiewy jesienne, ale także po myślnie wcześniej o zbieraniu zamówień na nawozy potrzebne wiosną. Kto chce mieć dostateczną ilość nawozów, ten musi już obecnie zatroszczyć się o ich nabycie, ponieważ na wiosnę nie jesteśmy w stanie zapewnić dostaw dla wszystkich z powodu małej ilości magazynów.

W związku ze wzrastającymi dostawami nawozów mineralnych coraz większego znaczenia nabiera umiejętność ich właściwego stosowania, aby efektywność nawożenia była wysoka, co robi się w tym zakresie?

Jest to niewątpliwie problem bardzo ważny i jednocześnie trudny. Mamy wiele gospodarstw, które sztukę nawożenia opanowały dobrze, ale jest też dużo takich, które w poprzednich latach nie mogły uzyskać potrzebnej ilości nawozów, a więc nie stosowały ich pod zboża i nie mają w tej dziedzinie dostatecznego doświadczenia.

Zdarza się też, że nawożenia dokonuje się bez dostatecznej rozważy, nie korzysta się z map zasobności gleb, które zo-

stały sporządzone ogromnym nakładem pracy, prawie dla wszystkich wsi. Dlatego służba rolna stara się rozpowszechnić wśród wszystkich rolników instrukcję wyjaśniającą, jak nawozić, jak posługiwać się mapami zasobności gleb. Uczymy racjonalnych zasad nawożenia w czasie szkoleń zimowych, mamy instruktorów agrochemików w powiatach, którzy swoją działalność poświęcają właśnie racjonalnemu nawożeniu. Uważamy, że agronomowie gromadzący mogą wiele zdziałać w tej dziedzinie po przez kółka rolnicze.

Efektywność nawożenia zależy też od poprawienia odczynu naszych gleb, które są w większości zakwaszone. Dostawę wapna nawozowego rosna; w tym roku wyniosła 2.160 tys. ton i będą o 13 proc. większe niż w roku ubiegłym. Ponadto rolnictwo uzyska 960 tys. ton wapna defekacyjnego, co w sumie znacznie zwiększa możliwości odkwaszania gleb. Rzecz w tym, aby jak największe ilości wapna rozsiać na ścierniskach.

Wracając do sprawy efektywności nawożenia, trzeba podkreślić potrzebę stosowania nawozów we właściwych proporcjach pod poszczególne rośliny. Wielu rolników błędnie uważa, że potrzebne są nawozy azotowe i potasowe, natomiast nie docenia się nawożenia fosforowego.

Nasze gleby wymagają silnego nawożenia fosforowego, które jest konieczne dla normalnego rozwoju roślin. Potrzeba jeszcze dużego wysiłku, aby nauczyć i przekonać każdego rolnika o tym, że dawki nawozowe trzeba ustalać w zależności od jakości gleby, stanowiska, od tego, jakie rośliny, a nawet jakie odmiany będziemy siać. Tylko przy stosowaniu wysokiej agrotechniki można uzyskać wysoką wydajność nawożenia. O tym trzeba zawsze pamiętać, bo mimo przewagi słabych gleb

i nie najlepszych warunków klimatycznych, mamy możliwość podniesienia plonów wszystkich uprawianych roślin do takiego poziomu, że nie tylko nie będzie potrzebny import zboża, ale będziemy mogli zwiększyć wywóz żywności bez uszczerbku dla zaopatrzenia kraju. Konieczne są jednak nakłady na rozwój produkcji nawozów oraz na budowę systemów zabezpieczających wodę dla roślin przez cały okres wegetacyjny. Potrzeba też trochę czasu na wyhodowanie nowych odmian zbóż oraz na opanowanie przez rolników intensywnych sposobów produkcji rolnej.

Strauss w roli obrońcy „spotwarzanych Niemców“

Przywódca CSU, Franz Josef Strauss, występuje w coraz to nową rolę. Tym razem zaprezentował się jako rzecznik puszczania w niepamięć przeszłości hitlerowskiej.

Uczynił to w formie wywiadu udzielonego piśmie młodzieży chadeckiej „Die Entscheidung“, który z miejsca został podchwycony przez całą prasę zachodniemiecką eksponującą wynurzenia Straussa tytułami: „Strauss bierze Niemców w obronę“, „Strauss o prawie do uczucia narodowego“.

Zdumiewające i bardzo zna-

Masy ziemi runęły na szosę



mienne dla panującej w NRF opinii są wypowiedzi Straussa. Oświadczył on, iż NRF dyskrzynuje się ciągle powoływaniem się na czasy Trzeciej Rzeszy. Polityczne traktowanie Niemców znajduje się w groteskowej sprzeczności do siły gospodarczej Niemców, którą z drugiej strony chętnie się wykorzystuje.

Strauss apeluje o „prawo do narodowego uczucia“ dla Niemców, o politykę zgodną z ich „narodowym interesem“. Krytykuje przy tym ostro tych, którzy „wypominają“ przeszłość. (PAP)

Tragiczny wypadek dwóch spadochroniarzy

Jeden z francuskich spadochroniarzy poniósł śmierć na miejscu, a inny odniósł poważne obrażenia cieleśne podczas zawodów jakie odbyły się niedawno w Lyonie w dniu 4 bm. Obaj zderzyli się w powietrzu, w wyniku czego stracili przytomność. Robert Joly (lat 31) kierownik ośrodka spadochronowego aeroklubu w Lyonie i Marc Renard (lat 40) skoczyli jednocześnie z wysokości około 2.800 metrów z zamiarem wykonania ćwiczenia z opóźnionym otwarciem spadochronu. Po zderzeniu Renard spadł na ziemię bez otwarcia spadochronu, a Joly w ostatniej chwili odzyskał przytomność i uruchomił mechanizm otwierający spadochron, ale podczas lądowania doznał ciężkich obrażeń. (PAP)

Proces agentów w NRD

Przed Sądem Najwyższym NRD rozpoczął się w piątek w Berlinie demokratycznym proces przeciwko trzem prowokatorom i agentom wywiadu amerykańskiego i zachodniemieckiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 36-letni inżynier elektryk Guenther Laudahn, 22-letni, bez stałego zatrudnienia Hans-Juergen Hanke oraz 29-letni pracownik ubezpieczeń Werner Baeker. (PAP)

Obłudne oświadczenie Rusa

W piątek amerykańskie bombowce „B-52“ po raz czwarty w bieżącym tygodniu zaatakowały zdemilitaryzowaną strefę między DRW a Wietnamem Południowym. W związku z tym zaskakujące było zapewnienie amerykańskiego sekretarza stanu, Rusa na konferencji prasowej odbytej tego samego dnia, że Stany Zjednoczone powitały z zadowoleniem zacieśnienie kontroli nad tą strefą i „zabezpieczenie jej neutralności“.

Rusk utrzymywał, że okrety radzieckie nie poniosły żadnych szkód podczas bombardowania przedmieść Hajfongu. Rząd USA nie posiada żadnych informacji na poparcie protestu ZSRR — powiedział. (PAP)

W piątek — 105 pirackich nalotów

1287 maszyn stracono nad DRW

Jak podają zachodnie agencje prasowe, samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego dokonały w piątek 105 nalotów na rejon Hajfongu i miejscowości położone na wybrzeżu wietnamskim między Hajfongiem a 17 równoleżnikiem. Zbombardowane zostały także miejscowości położone w okręgach Vinh, Thanh Hoa i Dong Ha, jak również w północno-wschodniej części okręgu Hanoi.

W stolicy DRW podano do wiadomości, że artyleria przeciwlotnicza, w tym oddziały rakietowe zestrzeliły już 1.287 samolotów amerykańskich od momentu, kiedy piraci amerykańscy 2 lata temu wszczęli fajdę na terytorium Wietnamu Północnego. W liczbie tej znajduje się 48 samolotów zestrzelonych tylko nad Hajfongiem (z tego 2 w piątek 5 bm.). Nad stolicą DRW stracono 21 samolotów.

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minh wystosował list z gratulacjami do obrońców Hajfongu, którzy w dniach 2—5 sierpnia

Odmówcie udziału w agresywnej wojnie — wzywają oficerowie lotnictwa USA

Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) podaje, że dwaj wzięci do

niewoli oficerowie lotnictwa amerykańskiego, ppłk. James Hutton i major James Young, ogłosili list otwarty, w którym wzywają lotników amerykańskich, by zaprzestali brania udziału w agresywnej wojnie i odmówili dokonywania nalotów na obszar DRW.

Dopóki rząd Stanów Zjednoczonych — piszą J. Hutton i J. Young — będzie wzywał i rozszerzał działania wojenne w Wietnamie, nie jest wykluczone, że będziemy ponosić dalsze porażki, a wśród naszej młodzieży będzie wiele niepotrzebnych ofiar. Mówiono nam, że wysyłają nas do Wietnamu po to, by powstrzymać „agresywną ekspansję komunizmu“. Przekonał nas jednak, że walka z narodem wietnamskiego o prawdziwą niezależność i przywrócenie jedności kraju nie różni się niczym od walki, jaką my sami prowadziliśmy przeciwko Anglikom przed blisko 190 laty.

Wojna przeciwko Wietnamowi jest wojną zbrodniczą, ponieważ gwałci suwerenność i integralność terytorialną tego kraju — piszą J. Hutton i J. Young.

Dwa lata agresji

Artykuł „Nhan Dan“

Ataki wojenne, dokonane przez agresorów USA 1 sierpnia 1964 roku, stanowią zaledwie pierwszy etap ich szczegółowo przemyślanego agresywnego planu — pisze „Nhan Dan“ w artykule z okazji drugiej rocznicy pierwszego nalotu amerykańskiego na Wietnam północny.

Poczynając od kwietnia 1960 roku agresorzy USA codziennie dokonują nalotów na miasta przemysłowe i gęsto zaludnione okręgi, a 29 lipca ponęli się w nasilaniu działań wojennych, bombardując okolice Hanoi i Hajfongu.

W walce z amerykańskimi piratami szybko zwiększa się nasza potęga we wszystkich dziedzinach — stwierdza dziennik. Nasze siły zbrojne rosną w niespotykanym tempie. Osiągnęliśmy duże sukcesy w dziedzinie gospodarki i kultury. Porządek społeczny i bezpieczeństwo są pomyślnie utrzymywane.

Nasze zaplecze z każdym dniem staje się coraz mocniejsze. Obecnie powstaje między narodowy front poparcia dla Wietnamu przeciwko agresji USA.

Jesteśmy zdecydowani zwyciężyć wszystkie trudności i niewygody oraz ponieść niezbędne ofiary, aby znieść z powierzchni ziemi agresorów, wzmocnić południe kraju, obronić jego północną część i zjednoczyć nasz kraj — konkluduje dziennik. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Rozglądała się uważnie po sali. Na Pajaczkę nie mogła liczyć. Krótkowidz, i tak by nie rozpoznał z oddali nikogo, a poza tym kogoż miał poznawać? Tylko ona i nieobecni chłopcy znali wygląd tych ludzi, którzy, była tego pewna, mówili jej to intuicja, musieli mieć wiele wspólnego z całą aferą. Wokoło rozbawione towarzystwo, grupki, szepczące pary, gesty dym stojący w powietrzu, brzęk naczyń, chichoty. Twarze, twarze, twarze. Każda inna, wszystkie podobne, ale wśród nich nie ma tych, które by pragnęła zobaczyć. Nie ma...

Podniosła kieliszek, wypila do dna.

— Pójdziemy dalej?

Do następnej kawiarenki jedynie zajrzeli. Podobna do obskurnej knajpy, kotłującej zapłą cizbą. Ani Lutka ani tamtych też tutaj nie było.

— To co, chyba trzeba do tej „Fregaty“? — westchnął Pajacek, czując się osobiście niewyraźnie w narzuconej sobie roli ni to detektywa ni to przyzwolonej dla miłej, ale zwariowanej na swój sposób dziewczyny. Spojrzała na nią z ukosa, zapytał ni stąd ni zowąd: — Krajecki był, zdaje się w Bieszczadach?

Nie odpowiedziała. Wchodzili właśnie do „Fregaty“. Szatniarz odbierał ich okrycia. Nie chciała Pajaczkowi odpowiadać. Aż nazbyt dobrze zrozumiała podtekst jego pytania. Przecież i ona chwilami łapała się na podobnych myślach, tyle, że starała się je odrzucić od siebie. Niemożliwe. Szymek nie mógłby czynić nic podobnego. Nie mógłby.

Cień wątpliwości jednak zostawał. Na jego tle wylaniał się z pamięci ironiczny uśmiešek porucznika z komendy milicji. Dla niego to zestawienie Bieszczad i pobytu w nich Szymka sumowało się jednocześnie.

— Chodźmy, szybko — pociągnął ją nagle kustosz. Zdumiała się. Jednak potrafiła coś zdziałać. Myślała, że będą się już musieli wycofać, ani jednego wolnego miejsca. Pajacek dostrzegł wszakże, że któryś stół się zwalnia. Zdażyli. Inna para, szturmująca z drugiego końca sali, cofnęła się zawiędzona.

— Zupnie zapominałam. Proszę. Na jutro — wydostając z torebki chusteczkę natknęła się na ten papier. Zastała go zatknięty w szparę drzwi swojego pokoju.

— Wezwanie od prokuratora.

— Tak. Cieszę się, może inaczej mnie wysłucha niż ten porucznik... Nie, koniaku niechaj pan nie zamawia... Kawę, coś do picia. — machnęła ręką, kelner już odszedł.

I tu nikogo ze znajomych. Z miejsca, w którym siedziała, nie widać było baru, skąd nabiegał nieustanny poszum. Lutka też nie ma. Przebiegł niepokoju. A z tym co się dzieje? Tyle już dni...

Kustosz podniósł kieliszek.

— Za Szymka — w głosie jego było jakby zawstyżenie za tamto pytanie.

W ogóle stał się niezmiernie miły, musiała stwierdzić Danką po jakimś czasie. Na twarz pana Pajaczkę wybiły rumieńce, zamówił sobie jeszcze jedną kolejkę, z karty wybrał brzołę, z pieczarkami, a jakże, zastawił stołki oranżadami, sokami, kawą. Rozbawił się. Zauważyła, że z pewnym zniecierpliwieniem reaguje na jej nieustanne tropienie oczyma po całej sali.

Znow zagrała orkiestra, ku parkietowi zaczęły podążać pary. I oto pan Pajacek skłonił się szarmancko przed Danką. Zawahała się, przyszło jej wszakże na myśl, że tańcząc, lepiej będzie mogła przyjrzeć się obecnym w „Fregacie“. Pokieruje Pajaczką tak, by przewijać się

Zabójstwo przedstawiciela PRL w Banghoku

Przedstawiciel handlowy PRL w Bangkoku, Stanisław Gled, został w czwartek wieczorem zamordowany w pobliżu swego domu, gdy wracał z kina w towarzystwie żony i córki. Strzelało do niego dwóch nieznanych sprawców. Policja prowadzi dochodzenie.

PAP

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI“ A 7/8 VIII 1966 Nr 186 (6993)

